

Pierwsze wyroki sądów krajowych w sprawie frankowiczów

data aktualizacji: 2019.10.31 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



(fot. Shutterstock)

Na początku października Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał głośny wyrok w sprawie kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego, o którym pisałam tydzień temu. Zgodnie z oczekiwaniami, stanowisko TSUE wywarło niemały wpływ na orzeczenia wydawane przez polskie sądy w sprawach tzw. „frankowiczów”. Na pierwsze wyroki nie musieliśmy długo czekać.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał 14 października wyrok, w którym uznał, że po usunięciu z umowy kredytowej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej, umowa może w dalszym ciągu obowiązywać. Sąd ten nie odniósł się do kwestii oprocentowania kredytu, wskazując, że będzie to kolejny problem do rozstrzygnięcia w sprawie z powództwa banku.

Sprawę w pierwszej instancji rozstrzygał Sąd Okręgowy w Warszawie, który stwierdził nieważność umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego ze względu na znajdujące się w umowie klauzule abuzywne dotyczące indeksacji. Apelację złożył bank, a na jej skutek, Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyrok, w którym potwierdził, że konieczne jest usunięcie klauzul niedozwolonych z

umowy kredytowej, ale nie przesądza to o upadku całej umowy. Sąd Apelacyjny wskazał, że oprócz stwierdzenia nieważności umowy i przekształcenia kredytu w złotówkowy ze stawką LIBOR, możliwe jest potraktowanie kredytu jako złotówkowego bez oprocentowania. A zatem są już trzy sposoby postępowania przez sądy z umowami zawierającymi niedozwolone klauzule indeksacyjne.

Sąd Apelacyjny zgodził się ponadto z Sądem Okręgowym w zakresie obowiązku banku do zwrotu kredytobiorcom rat zapłaconych we frankach szwajcarskich, które zostały uiszczone na podstawie aneksu zawartego przez strony. W ocenie obu sądów, skoro klauzula indeksacyjna jest nieważna, to nie ma podstaw do tego, żeby uznać za ważny aneks zawarty w związku z tą klauzulą.

Jakie będą dalsze stanowiska zajmowane przez sądy krajowe pokaże czas. Niewątpliwie wyroków w sprawach frankowiczów będzie coraz więcej, bo z dnia na dzień rośnie liczba osób zdecydowanych do podjęcia działań mających na celu unieważnienie całej umowy lub jej „odfrankowanie”. Fala pozwów przeciwko bankom może także przyczynić się do zmiany stanowiska banków w zakresie zawierania uгод z konsumentami, do których dotychczas dochodziło incydentalnie.

Do podjęcia działań przez konsumentów mających kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego zachęcają różne możliwości podjęcia „rozmów” z bankiem. Przede wszystkim możliwe jest zawezwanie do próby ugodowej przed sądem, od którego opłata wynosi 250 zł. W przypadku niezawarcia ugody, kredytobiorca zyskuje przerwanie biegu przedawnienia a tym samym czas na złożenie pozwu lub podjęcie innych działań, bez narażania się na dalsze przedawnienie poszczególnych rat spłaconego kredytu.

Złożenie pozwu do sądu też nie będzie wiązało się z dużymi kosztami sądowymi, bo opłata od pozwu w przypadku kredytobiorców wynosi 1.000 złotych a nie 5 procent wartości przedmiotu sprawy. Co więcej, istnieje możliwość pozasądowego rozwiązania sprawy przed Rzecznikiem Finansowym. W tym celu można złożyć bezpłatny wniosek o przeprowadzenie interwencji przez Rzecznika Finansowego lub wniosek o przeprowadzenie postępowania polubownego przy Rzeczniku Finansowym, który podlega opłacie w wysokości 50 złotych.

Niewątpliwie zatem, koszty wskazanych powyżej procedur są nieporównywalnie niskie w stosunku do możliwych korzyści finansowych dla kredytobiorców.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33725-pierwsze-wyroki-sadow-krajowych-w-sprawie-frankowiczow>